


# **(nie) na żarty**

gazetka studentów Szkoły Języka i Kultury Polskiej UŚ  
numer 60, marzec 2018



Z okazji zbliżających się  
Świąt Wielkanocnych  
nasza Redakcja składa  
najserdeczniejsze życzenia:  
zdrowia, radości, pogody ducha,  
smacznego jajka,  
mokrego dyngusa,  
mnóstwo wiosennego optymizmu  
oraz samych sukcesów.

*Wesołego Alleluja!*

### Ferie zimowe za nami, ferie wielkanocne przed nami...

Oto Wasze wspomnienia z ferii zimowych. Mogą być inspiracją, jak spędzić kilka nadchodzących wolnych dni.

Spędziłem ferie na Ukrainie, w moim mieście – w Żytomierzu. Po powrocie do domu musiałem najpierw odpocząć po długiej podróży. Spotykałem się z kolegami – graliśmy na konsoli oraz chodziliśmy do pubu. Zorganizowaliśmy również mały turniej piłki nożnej, w której wzięły udział cztery drużyny. Uczestniczyłem w jubileuszowych urodzinach mojego dziadka. W kolejnych dniach często spotykałem się ze swoimi przyjaciółmi. Niestety, ferie trwały zbyt krótko, jednak spędziłem je w interesujący sposób.

Vladislav Turovskiy, KP4

Jestem typową studentką-cudzoziemką w Polsce. Mam interesujące zajęcia i wykłady. Zawsze, kiedy są wakacje, podróżuję do innego kraju lub któregoś z polskich miast. Po zaliczeniu sesji zimowej nie zastanawiałam się długo, w jaki sposób chciałabym spędzić ferie – chciałam pojechać do Niemiec, ponieważ to państwo, od dawna fascynuje mnie swoją kulturą i stylem życia ludzi. Kupiłam bilety, spakowałam się do plecaka i następnego ranka byłam już w Berlinie. Od razu pochłonęła mnie atmosfera tego miasta! Z berlińską kawą w ręku rozpoczęłam zwiedzanie takich atrakcji turystycznych, jak: Brama Brandenburska czy East Side Gallery. Wszystko było ciekawe, jednak najbardziej zaintrygowali mnie ludzie, mieszkańcy miasta, którzy uwielbiają spotykać się ze sobą w parkach, restauracjach i na ulicach. Berlin to miasto, w którym wszystko harmonijnie się połączyło – stara architektura z nowoczesnymi ludźmi, wolność wyboru z prawem państwa. Wyzwolilo ono we mnie dużo pozytywnych emocji i chęć szybkiego powrotu w tamte strony.

Weronika Plonsak, KP4

Podczas wakacji zimowych wyjechałam na Ukrainę do rodziców i przyjaciół. Chciałam się z nimi spotkać się, ponieważ nie widziałam ich od dawna. Dużo czasu spędziłam w domu z rodzicami i młodszym bratem, za którymi tęsknię, gdy jestem w Polsce. Przygotowywałam różne smakołyki i oglądałam z nimi różne filmy i bajki. Byłam również w Kijowie, po którym spacerowałam z siostrami. Chodziłyśmy do kina, kupowałyśmy piękne ubrania i odwiedzałyśmy różne kawiarnie. To był bardzo miły czas, który upłynął zbyt szybko – musiałam wrócić na studia do Polski. Teraz czekam na Wielkanoc, żeby znowu spotkać się z rodziną.

Yulia Voloshynska, KP4

Podczas wakacji zdążyłem popracować, spotkać się ze swoją rodziną na Ukrainie oraz udział w treningach. Pracowałem przez tydzień w jednej restauracji jako kelner. Następnie pojechałem do domu na Ukrainę. Tam spotkałem się z rodziną i kolegami ze szkoły. Moja babcia była bardzo zadowolona, że przyjechałem i cały czas gotowała dla mnie coś pysznego, zaczynając od barszczu, a kończąc na ciastkach. Z kolei koledzy przygotowali dla mnie sporo niespodzianek – byliśmy w najlepszym klubie naszego miasta i nawet zwiedziliśmy muzeum. Ponadto zorganizowali wielką imprezę z okazji mojego przyjazdu. Gdy wróciłem do Katowic, postanowiłem jeszcze pojechać w góry, by pojeździć na nartach. Następnie zacząłem przygotowywać się do zajęć w semestrze letnim oraz kontynuowałem swoje treningi z piłki nożnej. Muszę skończyć ten rok studiów z dobrymi wynikami, dzięki czemu wcześniej rozpocznę wakacje letnie.

Maksym Kisielov, KP4

**W tym numerze nie mogło także zabraknąć relacji z zimowej sesji egzaminacyjnej, która była pierwszą sesją dla wielu z naszych czytelników.**

Na początku bardzo się obawiałam tej sesji, ponieważ były to moje pierwsze egzaminy na studiach. Przez cały semestr chodziłam na zajęcia, uczyłam się, zdawałam testy, dzięki czemu uzyskałam dobre wyniki. Podczas egzaminów byłam zmartwiona i zdenerwowana, ale moja rodzina bardzo mnie wspierała! Jestem zadowolona, ponieważ zdałam sesję, za co jestem wdzięczna nauczycielom, którzy przez cały semestr wiele nas nauczyli. Myślałam, podobnie jak większość studentów, że nie zdam testów, ale na szczęście wszystko poszło po mojej myśli! Szczęśliwa pojechała do domu na ferie. Postaram się jeszcze lepiej zdać letnią sesję!

Viktoryia Herman, KP4

Pierwsza sesja była dla mnie takim samym wydarzeniem, jak pójście do pierwszej klasy. Jednak to odczucie pojawiło tylko przez chwilę, mianowicie przed rozpoczęciem samych egzaminów. Gdy pisałam test, nie stresowałam się, byłam skoncentrowana, co przyczyniło się do tego, że jestem zadowolona ze swoich wyników. Wielu studentów przygotowuje się w dniu poprzedzającym egzamin, ja z kolei powtarzałam materiał przez dwa dni. Przeczytałam podręcznik oraz skoncentrowałam się na wyjątkach w regułach gramatycznych i ortograficznych, które zapisałam w zeszycie. I to mi wystarczyło! Myślę, że trzeba uczyć się w ciągu całego semestru, zrozumieć materiał już na zajęciach. Oczywiście, nie zawsze tak się dzieje, dlatego ważna jest powtórka. Każdy powinien sam wiedzieć, ile już umie i – co najważniejsze – być skoncentrowanym w czasie sesji.

Hanna Yankevich, KP4

Niedawno miałam swoją pierwszą sesję na studiach w Polsce. Nie mogę stwierdzić, że była łatwa, jednak z tym okresem wiążą się same pozytywne odczucia! Jestem zadowolona ze swoich rezultatów i pozytywnie zaskoczona, że na egzaminach mieliśmy wszystko to, czego nauczyliśmy się przez cały semestr. Oczywiście, miałam wątpliwości podczas pisania testów i wypowiedzi ustnych, ale tylko dlatego, że sama czegoś nie powtórzyłam. Ponadto byłam pod wrażeniem egzaminu z języka polskiego, który został podzielony na trzy części: ustną, pisemną oraz słuchanie. Uważam, że dzięki temu byliśmy oceniani obiektywnie. Sądzę, że ta forma egzaminu uświadomiła również nam, studentom, czego powinniśmy się jeszcze nauczyć.

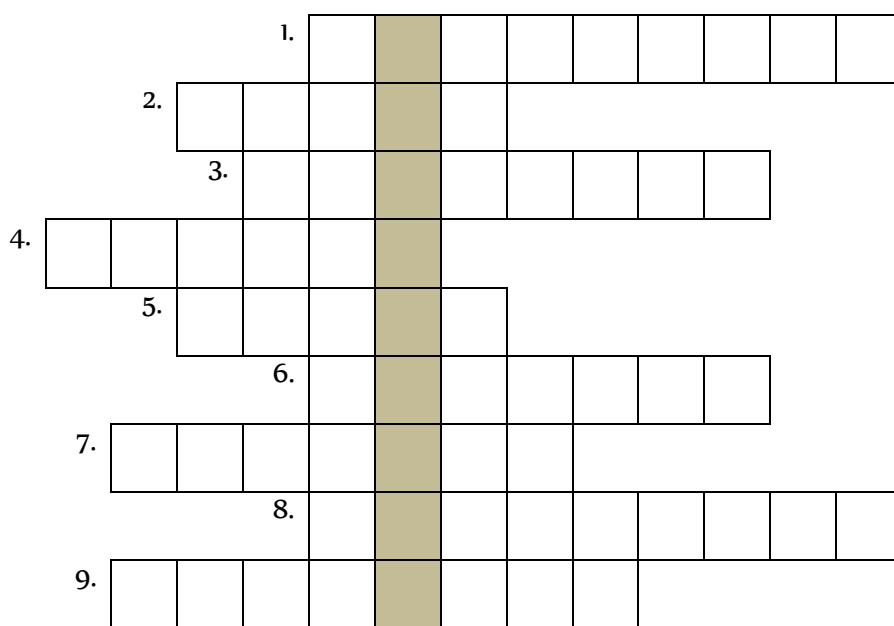
Kristina Savkina, KP4

Mówią, że student przed pierwszą sesją nie jest studentem. Być może jest w tym trochę prawdy. Dla mnie sesja to ważny moment. Dla mnie sesja przebiegła szybko i łatwo, ale nie mogę powiedzieć, że nic nie robiłam. Powtarzałam swoje notatki, przeglądałam materiały, z których korzystaliśmy podczas wykładów.

Przed ogłoszeniem wyników bardzo się martwiłam i nie oczekiwałam, że zdam wszystkie egzaminy. Otrzymałam jednak znakomite oceny! „Wiedza to siła” – napisał kiedyś Francis Bacon, więc gdy regularnie uczę się przez cały semestr, to na pewno zda się wszystkie egzaminy.

Yana Valchuk, KP4

# ŚWIĄTECZNA KRZYŻÓWKA



1.



2.



3.



4.



5.



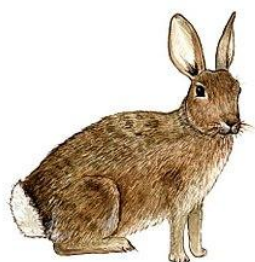
6.



7.



8.



9.